

Ewangelia na czwartek: Życie – czas na służbę

Komentarz do Ewangelii ze
środy drugiego tygodnia
Wielkiego Postu. « Żył pewien
człowiek bogaty, który ubierał
się w purpurę i bisior i dzień w
dzień świetnie się bawił ».

Każdy otrzymany dar to
wezwanie do wykorzystania go
w służbie innym. Bóg liczy na
nas, byśmy wyszli na spotkanie
potrzeb bliźniego z tym co
mamy i kim jesteśmy.

Ewangelia (Łk 16, 19-31)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego pałacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizaly jego wrzody. Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał:

„Ojcie Abrahامية, ulituj się nade mną i pošlij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu”.

Lecz Abraham odrzekł: „Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedoleę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty

męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać”.

Tamten rzekł: „Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca! Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki”.

Lecz Abraham odparł: „Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!”

„Nie, ojcze Abrahamie - odrzekł tamten - lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą”.

Odpowiedział mu: „Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą”».

Komentarz

Wszystko to, co jest napisane w tej przypowieści staje się wezwaniem do nawrócenia. Nie brakuje żadnego elementu: jest tam osoba, która ma różne dary i inna potrzebująca; osoba rozrzutna, która wydaje się, że tylko myśli o sobie, i inna żebrząca przy drzwiach bogatego. Śmierć i sąd: czas, który tutaj mamy to czas, byśmy myśleli jedni o drugich. To, co teraz zakorzeni się w naszym sercu będzie dla nas tym czym zapukamy do drzwi Królestwa niebieskiego. Z tego powodu powinniśmy teraz, dopóki mamy czas, udowodnić przez nasze życie, jakie są nasze cele, co dla nas jest naprawdę ważne, jak żyjemy i dla kogo żyjemy. Czy ktoś z nas wie ile czasu jeszcze ma do końca życia?

Ten fragment ewangelii ma wielką moc. Natomiast ta moc jest jeszcze większa jeżeli zwrócimy uwagę, że

odnosi się do Starego Testamentu. Abraham daje nam klucz do właściwego rozumienia tego tekstu: on jest ojcem wiary ludu Izraela; jemu i tym, którzy będą wierzyć tak jak on, obiecane jest wszelkie błogosławieństwo. Abraham hojnie odpowiedział na boskie wezwanie, mając wiele dóbr stał się wzorem człowieka gościnnego. *Nie zapominajmy też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę* (Hbr 13, 2). U Abrahama widzimy co oznacza mieć wiarę, która docierała do samej głębi serca. To wiara żywa, dająca owoce, to wiara działająca przez miłość.

Bogaty z przypowieści, to człowiek bezimienny mimo całego jego bogactwa. Myśli, że jest synem Abrahama i z tego powodu dziedzicem wszelkich błogosławieństw. Natomiast śmierć, która jest sądem nad życiem, ukazuje mu na co patrzy Bóg, kiedy sądzi

ludzi. Jest to szczerść serca.
Przypowieść mówi nam, że wiara bez czynów jest martwa. Bogaty nie był dobrym Żydem: nie słucał Mojżesza. Z drugiej strony, to nie same dobre czyny nas zbawiają. W przypowieści nie mówi się o czynach Łazarza (który ma imię). Ojcowie Kościoła mówią nam, że Bóg wynagradza cierpliwe przyjmowanie nie tylko zła ale także doznanego upokorzenia. Dla nas nauka jest jasna: powinniśmy odkrywać jak gościć bliźniego w naszych sercach, służyć mu przez dary materialne i duchowe, które w danej chwili posiadamy.

Juan Luis Caballero // Zdjęcie:
Alicja Gancarz - Unsplash

pl/gospel/czwartek-2wielkipost/
(24-03-2025)